

Aneta Dawidowicz

## Narodowa Demokracja wobec idei kryzysu cywilizacji zachodniej

Idea kryzysu cywilizacji europejskiej nurtowała dwudziestowiecznych myślicieli i uczonych. Do rangi symbolu XX-wiecznych analiz i niepokojów dotyczących kultury zachodniej można porównać dzieło Oskara Spenglera pt. *Zmierzch Zachodu*. Źródła myśli pesymistycznej należy poszukiwać jeszcze w XIX w., w poglądach przeciwstawiających się optymistycznemu oświeceniowemu przekonaniu o nieustającym postępie. Problematyka ta znajdowała w polskiej myśli filozoficznej, społecznej i politycznej wyrazistych diagnostów. Do grona polskich badaczy problemu należeli filozofowie: Marian Zdziechowski, Feliks Młynarski, Zygmunt Łempicki, Stanisław I. Witkiewicz, Florian Znaniecki, myśliciele związani z Narodową Demokracją, a zwłaszcza Feliks Koneczny, Zygmunt Wasilewski, Jan Karol Kochanowski<sup>1</sup>.

Popularność problematyki kryzysu cywilizacji w piśmiennictwie XX w. miała swe źródła w: 1) uwarunkowaniach historycznych; 2) skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej (I wojna światowa, rewolucje rosyjskie z lat 1905 i 1917); 3) ogólnym klimacie intelektualnym<sup>2</sup>. Pierwsza wojna światowa przyniosła znaczące następstwa. Zmieniła się mapa Europy, wiele narodów odzyskało niepodległość. Rewolucje rosyjskie umocniły w całej Europie ruch robotniczy i nowe idee polityczne. Stabilne dotąd

---

<sup>1</sup> Zob. L. Gawor, L. Zdybel, *Idea kryzysu kultury europejskiej w polskiej filozofii społecznej. Analiza wybranych koncepcji pierwszej połowy XX wieku*, Lublin 1995, s. 7. Zob. między innymi: J. Skoczyński, *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991; idem, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Warszawa 2003; L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002; idem, *Feliksa Konecznego historyzoficzna nauka o cywilizacji*, [w:] *Z dziejów filozofii polskiej dwudziestego wieku. Myśl nieznaną, mało znaną i znaną*, red. L. Gawor, Lublin 1992; S. Borzym, *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław 1991, s. 178–180; A. Walicki, *Filozoficzna problematyka w socjologii na tle ideologii politycznych i prądów umysłowych epoki*, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1986, s. 391–398.

<sup>2</sup> B. Truchlińska, *Filozofia polska. Twórcy – idee – wartości. Wybrane zagadnienia z dziejów myśli polskiej*, Kielce 2001, s. 76.

układy społeczne uległy rozchwianiu. „Wielka wojna” wyostrzyła w całej Europie świadomość przełomu. Można zatem mówić o przeżywanym przez Europę głębokim kryzysie cywilizacyjnym, wyrażającym się w silnej skłonności społeczeństw europejskich do kwestionowania dotychczasowych wzorów i założeń polityczno-ustrojowych oraz w zwiększającym się poczuciu tymczasowości, chaosie myślowym i moralnym<sup>3</sup>.

Rozpoznając wyjątkowość i „przesilenie” pierwszych dziesięcioleci XX wieku, ideologowie endeccy diagnozowali kryzys cywilizacji (kultury) współczesnej<sup>4</sup>. Przełom XIX i XX wieku i początek XX wieku, traktowano jako okres destabilizacji istniejących stosunków społecznych, politycznych i kulturalnych, ale także co podkreślić należy, początek nowej rzeczywistości<sup>5</sup>. Obserwowany przez ideologów Narodowej Demokracji kryzys cywilizacji uwidocznił się w sferze: 1) duchowej, 2) intelektualnej, 3) moralnej, 4) politycznej. Cywilizacja i kultura Zachodu wykazywały jednoznaczne symptomy rozkładu. Przejawem kryzysu były takie zjawiska i procesy, jak demokratyzacja, technokracja, laicyzacja, zmiana obyczajowości. Roman Dmowski, niekwestionowany lider Narodowej Demokracji, podejmował ten problem już od połowy lat 90. XIX stulecia. W jego ocenie kryzys kultury (cywilizacji) europejskiej przejawiał się w: 1) załamaniu życia gospodarczego, 2) upadku kultury politycznej, 3) chaosie moralnym<sup>6</sup>.

Analiza publicystyki politycznej Narodowej Demokracji dowodzi, że jej publicyści reagowali na istniejące w ówczesnej humanistyce poglądy i koncepcje. Znamienny wydaje się tekst zamieszczony na łamach jednego z centralnych periodyków Narodowej Demokracji – „Myśli Narodowej”, opatrzony tytułem „Kryzys kultury współczesnej”. Stwierdzano w nim, że „Kryzys kultury współczesnej trwa. Wiele zagadnień, dręczących kulturę współczesną, a wśród nich przede wszystkim zagadnienia wartości i wielki problemat stosunku religii do życia kulturalnego, przez procesy wzmożonej demokratyzacji raczej zaostrzą niż ulegną rozwiązaniu”<sup>7</sup>. Powyższą opinię powtarzała jedna z publicystek endeckich, Maria Stecka, która na łamach tegoż pisma oznajmiała, że „Czasy, w których żyjemy, są czasami kryzysu moralnego”<sup>8</sup>. Wyjątkowości epoki, świadomość przełomu cywilizacyjnego uwypuklał Stanisław Kozicki,

<sup>3</sup> M. Strzelecki, *Wązje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1938*, Bydgoszcz 2008, s. 85.

<sup>4</sup> Zob. B. Truchlińska, *Filozofia polska. Twórcy...*, s. 84–102; L. Gawor, L. Zdybel, *Idea kryzysu kultury europejskiej...*, s. 7; E. Prokop-Janiec, *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004, s. 292–295.

<sup>5</sup> Por. B. Grott, *Człowiek, wychowanie i kultura w programie Falangi*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 1, s. 31–40.

<sup>6</sup> R. Dmowski, *Oblicze dwudziestego wieku, V: Komunizm*, „Gazeta Warszawska” 1933, nr 96, s. 3. Zob. również: G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 120–167.

<sup>7</sup> P. Rybicki, *Kryzys kultury współczesnej*, „Myśl Narodowa”, 1929, nr 21, s. 325.

<sup>8</sup> M. Stecka, *Pugillatori*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 32, s. 482.

który pisał, że „Tkwi głęboka prawda w twierdzeniu, że żyjemy na przełomie dziejów. (...) Spojrzenie na życie współczesne każe nam odrzucić teorię automatycznego postępu, która głosi, że świat się wciąż doskonali i że to, na cośmy patrzyli w wieku XIX w Europie było szczytem życia i myśli ludzkiej”<sup>9</sup>.

Na początku XX w., w polskiej myśli katastroficznej dopatrywano się źródeł kryzysu kultury europejskiej w zastąpieniu wartości duchowych nastawieniem materialistycznym<sup>10</sup>. W polskim piśmiennictwie dominowały krytyczne oceny materializmu. Materializm uznano za szczególnie niebezpieczny w pojmowaniu człowieka i świata. Łączono z nim: 1) ateizm, 2) jednowymiarowość w pojmowaniu istoty człowieka (ekspozowanie cielesności)<sup>11</sup>.

Wraz z krytyką XIX stulecia, ideolodzy narodowi podejmowali krytykę prądów charakterystycznych w ich przekonaniu dla tego okresu. Negowali zwłaszcza materializm, liberalizm, demokrację, traktując je jako przejaw kryzysu cywilizacji zachodniej. Dopominając się o odbudowę wartości moralnych i duchowych, poddawano materializm negatywnej ocenie. Krytykowano zarówno materializm dialektyczny, jak i historyczny. Do podstawowych zarzutów należało przekonanie, że „kult” wartości materialnych, jako oparty na zbyt płytkich, powierzchownych podstawach, nieodparcie prowadził do rozkładu i upadku cywilizacji i narodów. „Wszelkie koncepcje materialistyczne są w gruncie rzeczy płytkie i oparte na kruchych podstawach”<sup>12</sup> – wyjaśniał lider „młodej endecji” Jędrzej Giertych. W podobnym tonie pisał inny polityk „młodego pokolenia” – Adam Doboszyński, który twierdził, że to właśnie rozwój „ideologii materialnej”, stanowił źródło wszelkich kryzysów trapiących naród polski. Jako przykład przywoływał „(...) czasy saskie, czasy najgłębszego upadku. Polska jest wówczas ciężko chora. Trawi ją od stu lat gorączka złotej wolności, choruje na demokrację, zanik władzy i autorytetu, choruje na nieodłączny od liberalnej demokracji pacyfizm, który zabija w narodzie cechy rycerskie (...). Choruje Polska na materializm – ciężkie niedomaganie, prowadzące do rozhartowania charakterów i do zaniku cnót obywatelskich”<sup>13</sup>. Tożsame stanowisko ujawniał lider grupy „profesorskiej” Roman Rybarski, który uważał, że „upadło [...] wiele narodów, które ugrzęzły w materializmie, w których zapanowało hasło użycia, a pieniądz stał się najwyższym dobrem”<sup>14</sup>. W świetle źródeł myśli politycznej ND, materializm i „towarzyszący mu”

<sup>9</sup> S. Kozicki, *U progu czasów nowych...*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 49, s. 749.

<sup>10</sup> L. Gawor, *Katastrofizm w polskiej myśli społecznej i filozofii 1918–1939*, Lublin 1999, s. 49.

<sup>11</sup> B. Truchlińska, *Filozofia polska. Twórcy...*, s. 76, 77.

<sup>12</sup> J. Giertych, *My, nowe pokolenie. O harcercskiej służbie Polsce*, Warszawa 1929, s. 16.

<sup>13</sup> A. Doboszyński, *Dramat 3 maja w świetle najnowszych badań. Cztery przestrogi z XVIII wieku. „Prosto z mostu”*, 1939, nr 31, s. 2.

<sup>14</sup> R. Rybarski, *Przyszłość gospodarza świata*, Warszawa 1933, s. 7; Chesterton o nacjonalizmie i religii, „Myśl Narodowa” 1933, nr 52, s. 788; L. Caro, *Poglądy gospodarza Romana Rybarskiego*, Lwów 1933, s. 19.

ateizm jednostronnie i zbyt jednowymiarowo pojmowały człowieka i jego miejsce w świecie. Pomijały bowiem „to właśnie co stanowi istotną treść ludzkiego ducha, jego podstawę i prawdę”<sup>15</sup>. Piętnując koncentrację na wartościach materialnych głoszono postulat konieczności restytucji wartości duchowych i odtworzenia cywilizacji teocentrycznej<sup>16</sup>. Tę myśl ujął Stanisław Miklaszewski, który pisał: „Jeśli coraz bardziej stwierdza się przeświadczenie, że Europa dzisiejsza obok kryzysu gospodarczego przechodzi jeszcze głębszy kryzys duchowy, sięgający wielowiekowych podstaw jej cywilizacji, to jednym z najznamienitszych przebłysków tej świadomości jest budzenie się katolickiej myśli i opinii wśród inteligencji świeckiej”<sup>17</sup>.

W aspekcie ekonomicznym zagrożenia cywilizacji zachodniej łączono z rozwojem ustroju kapitalistycznego, a więc z rozwarstwieniem społeczno-ekonomicznym, z automatyzowaniem wielkoprzemysłowej produkcji skutkującej bezrobociem. Zygmunt Raczkowski przekonywał, iż „Kapitalizm rujnuje w duszy ludzkiej to, co zbudowały wieki kultury chrześcijańskiej”<sup>18</sup>. Potwierdzeniem istnienia kryzysu i narastania tendencji materialistycznych stało się upowszechnienie negatywnego wzorca osobowego, który Dmowski określił mianem „komiwojażera”. W opinii Dmowskiego ten typ człowieka był „produktem” wszechobecnej „organizacji masońskiej”. W sposób postępowania „komiwojażera” były wpisane tandeciarstwo, nieuctwo, płytkość. Dmowski dobitnie stwierdzał: „Doba rozkwitu industrializmu europejskiego i światowego handlu oraz związanej z nim światowej organizacji masońskiej i demokratycznego ustroju państw miała swój bardzo wyraźny typ człowieka, który zajął stanowisko czołowe w życiu. Co to jest komiwojażer? – pytał Dmowski. Jest to człowiek, którego zadaniem, celem, interesem, ambicją jest jak najlichszy towar sprzedać jak najlepiej”<sup>19</sup>. Nadzieję na przezwycięzenie tego typu mentalności Dmowski pokładał w odrodzeniu religijnych uczuć i postaw młodego pokolenia Polaków.

Myśl polityczna Narodowej Demokracji w gronie potępianych ideologii materialistycznych, zakładających, że główny cel ludzkości stanowi dobrobyt materialny sytuowała cały szereg systemów ideowych. Zaliczano doń: 1) liberalizm, 2) socjalizm, 3) komunizm, 4) rasizm. Krytycyzm ideologów ND wobec ideologii oświeceniowej i ideowego dziedzictwa rewolucji francuskiej sprawiał, że myśl endecka odrzucała liberalno-demokratyczny system wartości, norm społecznych i politycznych. Kwestionowano atomizm oświeceniowych teorii społecznych i indywidualizm teorii liberalizmu. Liberalistyczny indywidualizm podważył znaczenie fundamentów cywilizacji

<sup>15</sup> A. Żółtowski, *Nowe średniowiecze*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 18, s. 214.

<sup>16</sup> J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, s. 28–30.

<sup>17</sup> S. Miklaszewski, *O roli duchowieństwa*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 35, s. 37–38.

<sup>18</sup> Z. Raczkowski, *Falszywi prorocy*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 21, s. 258–260; L. Gawor, *Polska myśl historyczofilozoficzna I połowy XX wieku. Analiza wybranych poglądów*, Rzeszów 2005, s. 8.

<sup>19</sup> R. Dmowski, *Ludzie potrzebni*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 54, s. 813, 815.

zachodniej, takich jak idea solidaryzmu czy dobra wspólnego. Ideolodzy ND, zarzucali liberalom przedkładanie ponad interes narodowy idei utopijnych i dysfunkcyjnych, takich jak ludzkość, wolność, równość, sprawiedliwość<sup>20</sup>. Podważając znaczenie kluczowej dla liberalizmu idei wolności, eksponowano znaczenie idei narodowej<sup>21</sup>.

W opinii środowisk narodowych stan głębokiego przesilenia cywilizacyjnego był efektem uformowanego w XIX w. liberalizmu. Negacja liberalizmu pojawiała się w licznych świadectwach myśli politycznej Narodowej Demokracji. Krytyczne opinie wypowiedziane pod adresem ideologii liberalnej, pojawiały się jeszcze u schyłku XIX stulecia, w koncepcjach głoszonych przez przywódców i teoretyków „wczesnej” endecji<sup>22</sup>. Krytykę liberalizmu można odnaleźć w poglądach twórców endecji – Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego. Jednakże ideolodzy „wczesnej” endecji, krytykując liberalizm, nie korzystali z argumentacji środowisk katolickich. Poglądy ówczesnych narodowych demokratów kształtowały się pod wpływem wartości świeckich, pozytywistycznych. Indyferentny stosunek wobec religii i Kościoła katolickiego, a także brak odwołań do fundamentalnych idei i wartości religijnych, określał „wczesną” fazę rozwoju polskiego nacjonalizmu<sup>23</sup>. Podkreślić należy, że w przeciwieństwie do „ojców nacjonalizmu polskiego”, generacja „młodych”, którzy także kwestionowali idee liberalne, czerpała z katolickiej krytyki liberalizmu, doszukując się w niej uzasadnienia swoich poglądów<sup>24</sup>.

Narodowi Demokraci podzielali pogląd wyrażany w obrębie większości nurtów polskiej myśli politycznej na temat destrukcyjnego wpływu praktyki i ideologii liberalizmu na kształt fundamentów cywilizacji zachodniej<sup>25</sup>. W przekonaniu ideologów ND, obserwowany kryzys duchowy nieodparcie łączył się z rozwojem liberalizmu. Gwałtowny rozwój liberalizmu propagował bowiem zachowania indywidualistyczne. Liberalizm jako kierunek wsteczny i destrukcyjny, prowadził do unicestwienia więzów narodowych, kryzysu cywilizacyjnego, zaniku tradycyjnych norm i wartości, uniemożliwiając rozwój państw narodowych. Traktowano liberalizm jako prąd zagra-

<sup>20</sup> Zob. K. Kawalec, *Elementy liberalne w myśli politycznej Narodowej Demokracji przed 1939 rokiem*, [w:] *Tradycje liberalne w Polsce, Materiały i rozprawy do teorii dziejów i współczesności liberalizmu*, oprac. R. Benedyckiuk, R. Kołodziejczyk, Warszawa 2004, s. 155–168.

<sup>21</sup> A. Doboszyński, *Dramat 3 maja w świetle najnowszych badań...*, s. 2.

<sup>22</sup> A. Dawidowicz, *Liberalizm jako zagrożenie narodu w poglądach wczesnej endecji*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. nauk. B. Grott, Kraków 2010, s. 95–106.

<sup>23</sup> Zob. B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, pod red. B. Grotta, Kraków 2006, s. 10 i passim; A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy...*, s. 229–246.

<sup>24</sup> Zob. Ks. F. Sarda y Salvamy, *Liberalizm jest grzechem*, Poznań 1995; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 59–86.

<sup>25</sup> M. Strzelecki, *Wizje wychowania społecznego...*, s. 85, 86.

zający procesom konsolidacji narodowej, zwrócony przeciwko istniejącym normom, ograniczeniom i więzom. Liberalną filozofię polityczną uważano za sprzeczną z zasadami cywilizacji rzymskiej. Krytykowano zlaicyzowany liberalizm jako ideologię niezgodną z wymogami religii. Ogólnie rzecz biorąc, teoria i praktyka liberalizmu skłaniały myślicieli narodowych do pełnych krytycyzmu rozważań nad politycznym, ekonomicznym i kulturalnym wymiarem tej ideologii<sup>26</sup>.

W poglądach ND utrwaliło się przekonanie, że przeżywane przez Europę przesilenie cywilizacyjne znajdowało swój wyraz w niepokojących zmianach obyczajowych. Rewolucja obyczajowa, która dokonała się po I wojnie światowej nie wzbudzała aprobaty w gronie myślicieli ND. Równocześnie wskazywano na pojawienie się kultury masowej, i co za tym idzie depersonifikację stosunków międzyludzkich. W związku z tym zwracano uwagę na konieczność utrwalania tradycyjnych dla europejskiej kultury wartości. Krytyce rzeczywistości, przemian cywilizacyjnych i obyczajowych towarzyszyła pochwała wartości narodowych i tradycjonalistycznych. Porzuciwszy stanowisko laickie (charakterystyczne dla ideologa „wczesnej endecji” Zygmunta Balickiego<sup>27</sup>) głoszono pochwałę religijnych podstaw cywilizacji europejskiej. Po 1927 r. wraz z opublikowaniem przez Dmowskiego słynnej broszury *Kościół, naród państwo* i ugruntowaniem się chrześcijańskiego światopoglądu w polskiej formacji nacjonalistycznej utrwalił się pogląd, że drogą wyjścia z kryzysu była realizacja wartości i założeń katolicyzmu. Eksponowano przekonanie, że polskość jest integralnie połączona z katolicyzmem. Jeden z twórców myśli politycznej Narodowej Demokracji Stanisław Rymar wyjaśniał, że „Nie bez racji wszyscy odpowiedzialni polscy mężowie stanu łączą polskość z katolicyzmem i z kulturą rzymską”<sup>28</sup>. Nawoływano o powrót do sytuacji, w której religia kształtowałaby normy regulujące całokształtem życia publicznego i społecznego. Sprzeciwiając się „kulturze nowoczesności” apelowano o powrót do światopoglądu zbudowanego na wartościach katolickich. Lider „młodych” – Jędrzej Giertych w programowej dla Stronnictwa Narodowego broszurze zatytułowanej *O wyjście z kryzysu* sformułował następującą opinię: „[...] wszystko, co w narodzie polskim było tradycyjnym [...], przywiązaniem do narodowej przeszłości [...] do religii, niechęcią do pierwiastków kosmopolitycznych, instynktownym przywiązaniem do ładu społecznego, wiernością wobec tradycyjnych zasad moralnych, nieufnością wobec poli-

<sup>26</sup> P. Rybicki, *Kryzys kultury współczesnej*, „Myśl Narodowa” 1929, nr 21, s. 323; S. Kozicki, *Enrico Corradini*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 94; L. Maciański, *Chimeryczna Scherzando*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 35, s. 547–549; R. Wapiński, *Miejsce środowisk i tendencji liberalnych w życiu politycznym Polski odrodzonej 1918–1939*, [w:] *Tradycje liberalne w Polsce, Materiały i rozprawy...*, s. 82.

<sup>27</sup> Zob. A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki 1858–1916. Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006.

<sup>28</sup> S. Rymar, *Nabrzmiałe zagadnienie*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 31, s. 461.

tycznych, socjalnych, ideologicznych i moralnych nowinek – wszystko to od wielu lat niemal w całości zlało się z endecją<sup>29</sup>, dalej zaś dodawał „Pragniemy – pisał J. Giertych – by odrodziło się życie religijne [...] i normalne, staromodne, patriarchalne życie rodzinne [...], by odrodziła się uczciwość w sensie pieniężnym [...], w traktowaniu swoich obowiązków, swej pracy [...], by znikło [...] zakłamanie”<sup>30</sup>.

W latach trzydziestych XX w., w kręgu myślicieli ND proponowano przyjęcie zasad etyki chrześcijańskiej, jako wytycznej obejmującej całokształt spraw życiowych. Zalecano przeorientowanie systemu wartości z materialnych na duchowe i twórcze. Droga odzegnania kryzysu było przyjęcie zasad etyki katolickiej. Nadzieje pokładano w odrodzeniu uczuć religijnych młodego pokolenia. W katalogu trwałych i autentycznych wartości sytuowano wartości o proveniencji chrześcijańskiej, katolickiej. Eksponowano znaczenie pracy i oszczędności, aprobowano skromność, szczerłość, uczciwość i rzetelność. W trosce o rozwój moralności i duchowości, propagowano prosty, niemal „spartański” styl życia, apelowano o skromność życiowych wymagań. Wyrażano przekonanie, że powyższe wartości i postawy miały kluczowe znaczenie dla funkcjonowania zbiorowości narodowej, trwania związku rodzinnego, a tym samym przezwyciężenia kryzysu cywilizacyjnego<sup>31</sup>.

Narodowi Demokraci podzielali dominujące w polskiej myśli politycznej przekonanie o powiązaniu kryzysu duchowego w Europie z rosnącymi wpływami ludności żydowskiej<sup>32</sup>. Twórczość ideowa ND podkreślała destrukcyjny wymiar działalności Żydów. Historiozofia endecka, prezentowała ujemną rolę Żydów w dziejach świata. W poglądach endeckich naród żydowski stanowił czynnik rozkładający europejską cywilizację<sup>33</sup>.

Problematykę żydowską łączono z ekspansją wolnomularstwa w Europie. Analiza świadectw myśli politycznej ND pozwoliła stwierdzić, że masonerię traktowano jako narzędzie wpływów obcych i wrogich Polsce, za czynnik, który destabilizująco wpływał na naród polski. Eksponowano poważne znaczenie narodu żydowskiego w ruchu masońskim. W przekonaniu publicystów ND niszcząca rola wolnomularstwa wyraźnie uwidaczniała się zwłaszcza w ostatnich dwóch stuleciach w Polsce<sup>34</sup>.

Trzecie dziesięciolecie XX wieku nosiło specyficzne piętno. O ile lata dwudzieste XX stulecia rozpoczynały się w atmosferze optymizmu i nadziei (radość z odzyskanej

<sup>29</sup> J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 32.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>31</sup> S. Wielkopolski, *Co to są narodowcy? (Ich cele i dążenia)*, Cieszyn 1931, s. 13; J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 201.

<sup>32</sup> M. Strzelecki, *Wizje wychowania społecznego...*, s. 89.

<sup>33</sup> J., *Katolicyzm, rasizm i sprawa żydowska*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 51, s. 782.

<sup>34</sup> Viator, *Wolnomularstwo w Polsce w okresie Królestwa Kongresowego*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 5, s. 51–52; P. A. N., *Rola Żydów w masonerii*, „Kurier Poznański” 1937, nr 25, s. 6.

niepodległości), o tyle w latach trzydziestych coraz bardziej potęgują się lęki i obawy. Ważny zwrot w nastrojach politycznych II RP dokonał się po wyborach w 1930 r. Brutalne aresztowanie posłów opozycji, bezprawne osadzenie ich w więzieniu wzmagały w społeczeństwie poczucie zamętu i zakwestionowania dotychczasowego ładu. Poważne lęki i wątpliwości wzbudzały skutki światowego kryzysu ekonomicznego. Rok 1930 stanowi więc wyraźną cezurę nastrojów politycznych, a także ewolucji nastrojów społecznych itd. Literaci, artyści, naukowcy z różnych ośrodków ideowych ogłaszają swoje protesty<sup>35</sup>.

W latach trzydziestych XX wieku obserwowany kryzys moralny, polityczny i ekonomiczny skłaniał do refleksji na temat zagadnień ustroju państwa. Ustrój demokratyczny nie wzbudzał entuzjazmu w gronie myślicieli Stronnictwa Narodowego (1928–1939), a zwłaszcza w szeregach „młodego pokolenia” działaczy i popierającego ich Dmowskiego<sup>36</sup>. U podstaw demokracji sytuowano zwalczane idee filozoficzne łóż wolnomularskich XVIII stulecia i hasła rewolucji francuskiej. Teoretycznych uzasadnień demokracji poszukiwano w „wolnościowej” filozofii politycznej Jana Jakuba Rousseau. Rozwoju i utrwalenia instytucji demokratycznych dopatrywano się w drugiej połowie kwestionowanego i określanego mianem „głupiego” XIX wieku. Opisywano, że to właśnie XIX w. ugruntował w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rozwój instytucji demokratycznych<sup>37</sup>. Stwierdzano, że demokracja miała „rację bytu” tylko w państwach o głębokich tradycjach demokratycznych. Natomiast biorąc pod uwagę potrzeby narodu i państwa polskiego traktowano ustrój demokratyczny jako dysfunkcyjny. Generalnie rzecz ujmując, ustrój demokratyczny oceniano jako szkodliwy dla Polski z kilku powodów. Po pierwsze, demokracja miała umacniać i utrwaląć położenie mniejszości narodowych; po drugie, dezorganizować życie społeczeństwa; po trzecie, osłabiać państwo polskie od wewnątrz<sup>38</sup>. Krytykując demokrację, wypowiedziano jednocześnie krytyczne uwagi na temat totalitaryzmu i różnych form dyktatury. Wykluczano możliwość budowy w Polsce ustroju totalitarnego, twierdząc, że „Wprost brak jest dla niego warunków, mogących zapewnić mu powodzenie”<sup>39</sup>. Przestrzegano zarazem, że jako eksperyment ustrojowy, ustrój totalitarny mógłby być wręcz niebezpieczny dla bytu polskiego państwa<sup>40</sup>.

W sferze polityczno-ideowej czynników destrukcji upatrywano w rozwoju totalitaryzmów. Stwierdzić można, iż obecny w faszyzmie, wulgarny mistycyzm, prowadzący do potępienia tradycyjnych instytucji kościelnych nie mógł liczyć na zrozumienie

<sup>35</sup> *Historia literatury polskiej w zarysie*, red. M. Stępień, A. Wilkoń, t. 2, Warszawa 1988, s. 133.

<sup>36</sup> R. Dmowski, *Ludzie potrzebni*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 54, s. 813.

<sup>37</sup> T. Gluziński, *Zmierzch Izraela*, Warszawa 1932, s. 338.

<sup>38</sup> T. Dworak, *O ustrój Polski narodowej*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 8, s. 117.

<sup>39</sup> W. Komarnicki, *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49, s. 752.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 752.



ideologów Stronnictwa Narodowego. Nie do zaakceptowania była koncepcja, że faszyzm stanie się „nową” religią narodową, zaś dotychczasowe struktury Kościołów chrześcijańskich powinny ulec likwidacji. W przekonaniu ideologów SN idee katolicyzmu i teorii hitleryzmu były niemożliwe do pogodzenia. Dla Jędrzeja Giertycha był to wystarczający argument, aby potępić hitleryzm. Wyjaśniał: „Jesteśmy katolikami. Pragniemy, by całe życie polskie oparło się na podstawach światopoglądu katolickiego i etyki katolickiej. Pragniemy, by Kościół katolicki miał w życiu polskim należne mu w katolickim kraju stanowisko. Naszą doktrynę polityczną i naszą działalność polityczną dopasowujemy i zawsze dopasowywać będziemy do wymagań i nakazów religii katolickiej. Na drogi myślowe, odbiegające (jak np. teorie hitlerowskie) od pionu doktryny katolickiej, nigdy nie zejdziemy. W żadne konflikty z Kościołem, dotyczące spraw, dla Kościoła zasadniczych (takich jak wychowanie młodzieży) nigdy wchodzić nie będziemy. System rządów narodowych w Polsce, to będzie w całej pełni system rządów katolickich”<sup>41</sup>.

Dla Dmowskiego i wielu innych ideologów narodowych ukształtowanych przez idee pozytywistyczne niemożliwa do zaakceptowania była teza o „rasie nordyckiej”. Przywódca Narodowej Demokracji nie negował wprawdzie występowania różnic rasowych, odrzucał jednak kategorie antropologiczne, wprowadzając pojęcie „rasy raczej duchowej, wytworzonej już w czasach historycznych”<sup>42</sup>. „Dzisiejsze narody aryjskie – pisał Dmowski – mają prawo uważać się w mniejszej mierze za fizycznych, w większej zaś za duchowych potomków przedhistorycznej rasy aryjskiej”<sup>43</sup>. Dla ideologów SN rasizm nie stanowił też źródła inspiracji na poglądy i hasła antysemityczne. Krytykując światopogląd materialistyczny negowano „kult siły fizycznej”, odżegnując się jednoznacznie od wszelkich siłowych sposobów rozwiązywania konfliktów społecznych<sup>44</sup>. Ideolodzy SN poddawali krytyce hitleryzm za fałszowanie niemieckiej ideologii narodowej. Hitleryzm był kwestionowany, gdyż w ocenie przywódców partii stanowił prąd ideowy niezgodny z nauką społeczną Kościoła katolickiego; sprzeczny zarówno z tradycją, jak i kulturą polską<sup>45</sup>. Niechęć ideologów narodowych wzbudzały obecne w hitleryzmie pierwiastki pogańskie, antyreligijność, rasizm antropologiczny, szowinizm, materializm, przesadny kult wodza, militaryzacja ruchu<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 117, 118.

<sup>42</sup> R. Dmowski, *Arjowie*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 7, s. 431.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 431.

<sup>44</sup> W. Komarnicki, *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49, s. 752.

<sup>45</sup> B. Grott, *Funkcja Romana Dmowskiego i „młodych” narodowców w umacnianiu politycznej roli światopoglądu katolickiego w niepodległej Polsce po 1926 roku*, [w:] *Pilsudczycy i narodowcy a niepodległość Polski*, red. B. Grott, Oświęcim 2009, s. 250.

<sup>46</sup> K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939, Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1988, s. 186; E. Maj, *Narodowa Demokracja*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, Lublin 2001, s. 135.

Konstatacja obcości ideowej hitleryzmu i polskiego ruchu narodowego stanowiła logiczną konkluzję tych wszystkich zastrzeżeń, które pod adresem nazizmu wysuwano niemal od początku jego istnienia<sup>47</sup>. Odżegnując się od hitleryzmu, jego ideologii i metod działania „młodzi” ideologowie partii, podkreślali swoje własne, narodowe, odrębne tradycje. „Nas się porównuje z hitleryzmem. Ja się nie zarzekam tych porównań, tylko one są nieistotne, bo my mamy swoją tradycję” – podkreślał lider „młodych” Tadeusz Bielecki<sup>48</sup>. Wyrażając przekonanie, że polski ruch narodowy był daleki od naśladowania jakichkolwiek obcych ideologii narodowych, eksponowano indywidualną i odrębną genezę polskiego nacjonalizmu. „Jesteśmy dumni z tego, że mamy własną tradycję pracy i walki, własny rodowód ruchu narodowego w Polsce. [...] Istnieliśmy i działaliśmy przed faszyzmem i hitleryzmem i nie potrzebujemy nikogo naśladować”<sup>49</sup>. Zbieżny pogląd ze stanowiskiem Bieleckiego prezentował Wacław Komarnicki, który dobitnie charakteryzował samodzielny charakter polskiego ruchu narodowego: „Polski ruch narodowy nie jest zjawiskiem dnia dzisiejszego. Ma za sobą długą historię, ma własną fizjonomię duchową, jest samodzielny i niezależny. Wypływa on z głębin polskiej psychiki narodowej, której obcy jest światopogląd materialistyczny, obcy kult siły fizycznej i gwałtu”<sup>50</sup>. Pocucie chaosu i niepewności moralnej pogłębiały działania formacji piłsudczykowskiej sprawującej rządę od 1926 r. Ocenę stanu rzeczywistości politycznej zwięźle przedstawił Klaudiusz Hrabyk, który twierdził, że „W Polsce mamy niedokończoną rewolucję majową, która jednym skrzydłem zaczepia o nowy porządek, drugim zaś sięga do zasad demokracji parlamentarnej, tworząc razem zupełnie pogmatwany obraz dzisiejszej polskiej rzeczywistości”<sup>51</sup>.

Remedium na postępujący kryzys widziano w rozwoju nacjonalizmu. Taki pogląd z łatwością można odnaleźć w publicystyce twórców polskiego nacjonalizmu. W myśli politycznej ND utrwaliło się przekonanie o powszechności ujawnienia się nacjonalizmu w Europie i o jego rychłym zwycięstwie nad innymi prądami ideowymi współczesnego świata<sup>52</sup>. Ideolodzy narododemokratyczni nie dawali jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czym jest nacjonalizm. Niemniej jednak już każdy z „ojców

<sup>47</sup> Hitler, *Żydzi i katolicyzm*. „Warszawski Dziennik Narodowy” 01.08.1935, nr 66, s. 3; *Obóz narodowy w Polsce nie naśladuje hitleryzmu*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 2, s. 2; M. Pawlikowski, *Nacjonalizm i katolicyzm*, „Głos” 1936, nr 1, s. 1–3; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939...*, s. 185, 186.

<sup>48</sup> T. Bielecki, wystąpienie sejmowe 20 II 1933, stenogramy sejmowe, posiedzenie 91, łam. 112, 28 II 1934.

<sup>49</sup> *Zjazd Przedstawicieli Pracy Narodowej na wsi. Przebieg – referaty – uchwały*, Warszawa 1937, s. 6.

<sup>50</sup> W. Komarnicki, *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa”, 1937, nr 49, s. 752.

<sup>51</sup> K. Hrabyk, *Refleksje o bieżących zadaniach*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 27, s. 385.

<sup>52</sup> E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 107; L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002, s. 344.

nacjonalizmu polskiego” podejmował próbę objaśnienia tego zjawiska oraz wskazania jego źródeł. Początkowo Dmowski nie utożsamiał się z tą jeszcze nieznaną na polskim gruncie ideologią. W programowej broszurze *Nasz patriotyzm* (1893 r.), nie użył słowa nacjonalizm, lecz posłużył się terminem patriotyzm. Uznawał się za reprezentanta patriotyzmu „ogólnopolskiego”, mającego na celu nie tyle dobro jednej dzielnicy czy klasy społecznej, lecz interes całego narodu polskiego. „Każdy czyn polityczny Polaka – pisał w *Naszym patriotyzmie*, bez względu na to gdzie jest dokonywany i przeciw komu skierowany, musi mieć na widoku interesy całego narodu. [...] prawdziwy patriotyzm nie może mieć na względzie interesów jednej jakiejś klasy, ale dobro całego narodu. [...] patriotyzm nie nakazuje jedynie konserwowania narodu, ale czuwanie nad możliwie szybkim i prawidłowym sił jego rozwojem”<sup>53</sup>. Dmowski dążył bowiem do przekształcenia dotychczasowego modelu patriotyzmu polskiego, który uważał za zbyt sentymentalny, anachroniczny i bezskuteczny. Domagał się jego unowocześnienia i racjonalizacji.

Publicyści Narodowej Demokracji pilnie obserwowali i komentowali rozwój nacjonalizmów w szeregu państw europejskich na początku XX stulecia. Rozwój nacjonalizmu dawał nadzieję na przezwycięzenie chaosu moralnego, pokonanie przesilenia cywilizacyjnego. Analiza zastanej rzeczywistości ideowo-politycznej uświadomiła ideologom narodowym swoistość, indywidualizm i odrębność dróg rozwojowych nacjonalizmu w poszczególnych krajach europejskich<sup>54</sup>. Takie stanowisko wyraźnie sprecyzował Jędrzej Giertych, który twierdził, że głównym wyróżnikiem nacjonalizmu jest antyuniwersalizm. Lider „młodych” przekonywał, że „Nacjonalizm ma to do siebie, że jest wytworem narodu, a więc nie jest czymś uniwersalnym; czyli, że każdy nacjonalizm jest inny”<sup>55</sup>. Nacjonalizm był więc dlań zjawiskiem niepowtarzalnym, wyjątkowym, twórczym.

Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie czym jest nacjonalizm, eksponowano wyjątkowy i mistyczny charakter nacjonalizmu. Wartości nacjonalizmu były zaprzeczeniem materializmu i indywidualistycznego liberalizmu. Kozicki dostrzegał, że: „Nacjonalizm przeciwstawia spirytualizm materializmowi, a interes zbiorowości – interesowi jednostki. Tą zaś najwyższą zbiorowością ludzką jest naród. [...] Naród nie jest zbiorowiskiem jednostek, lecz istotą duchową stojącą ponad jednostkami. Naród to nie tylko pokolenia dziś żyjące, to są wszystkie pokolenia, jakie do narodu należały, należą i należeć będą. Naród nie jest sumą tych pokoleń, lecz ich jednością. Swą wolę jedności i potęgę wyraża naród przez państwo. Naród nie może istnieć bez państwa, a państwo bez narodu”<sup>56</sup>. Natomiast Zofia Żółtowska-Dąbrowska eksponowała chrze-

<sup>53</sup> R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, [w:] *Pisma*, t. III, Częstochowa 1938, s. 247 i n.

<sup>54</sup> S. Kozicki, *Enrico Corradini...*, s. 90, 91.

<sup>55</sup> J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 120.

<sup>56</sup> S. Kozicki, *Enrico Corradini...*, s. 94.

ścijański i katolicki charakter polskiego nacjonalizmu. Pisała: „Poczucie narodowe jest dzieckiem chrześcijaństwa i humanistycznego, w szerokim słowa znaczeniu, odczuwania i pojmowania życia. Nacjonalizm, pojęty w świetle nauki Kościoła, jest przeniesieniem na punkt polityczny walorów duchowych, wykształconych w duszach chrześcijańskich, jest wyrazem wolności wewnętrznej i zewnętrznej człowieka”<sup>57</sup>. Podkreślić należy, że mając świadomość przełomu i „wyjątkowości epoki” myśl o ekspansji idei narodowej dawała ideologom narodowym nadzieję na przezwycięzenie kryzysu duchowego i budowę nowego ładu politycznego opartego o pryncypia narodowe. Dobitnie tłumaczył to Karol Stefan Frycz: „Czasy dzisiejsze są niewątpliwie czasami przebudowy i przełomu. Ruchy narodowe, tak triumfalnie dochodzące do głosu w coraz to liczniejszych państwach i krajach, są właściwie zapowiedzią tego nowego, co już nadchodzi i dla tego nowego pracują”<sup>58</sup>. Zygmunt Wasilewski, który interesował się przede wszystkim światopoglądowym wymiarem nacjonalizmu, nie zgadzał się z wtłaczaniem nacjonalizmu w zbyt wąskie – jego zdaniem – ramy politycznej doktryny. Wasilewski pisał o nacjonalistycznym ruchu umysłowym i nacjonalistycznym światopoglądzie<sup>59</sup>. W swych pracach Wasilewski kilkakrotnie powracał do charakterystyki nacjonalistycznego humanizmu, który wyróżniać miało uznanie w człowieku twórcy własnego „świata duchowego, wyzwolonego z nacisku materii, opartego na wolnej woli”<sup>60</sup>.

Analiza publicystyki politycznej ND dowodzi, że jej publicyści podejmowali panujące w ówczesnej humanistyce wizje i koncepcje. W kręgu twórców polskiego nacjonalizmu rozpoznawano wyjątkowość i „przesilenie” pierwszych dziesięcioleci XX w. Symptomów kryzysu upatrywano w dziedzinie aksjologicznej, społecznej, politycznej, historiozoficznej. Powszechnie obecna tak w europejskiej, jak i w polskiej myśli politycznej idea kryzysu cywilizacji czy kultury nie była jednak odbierana w kategoriach schyłku czy upadku cywilizacji. Ponieważ myśl polityczna Narodowej Demokracji miała charakter czynny, była zorientowana państwowotwórczo i narodotwórczo, kryzys był odczytywany jako nadzieja na ziszczenie zakładanych celów. Refleksjom na powyższy temat towarzyszył postulat „uduchowienia” oraz reorientacji dążeń i zainteresowań człowieka z materialnych na duchowe i twórcze. Nadzieję na przezwyciężenie obserwowanego kryzysu utożsamiano z rozwojem: 1) wartości i postaw chrześcijańskich, 2) nacjonalizmu.

<sup>57</sup> Z. Żółtowska-Dąbrowska, *Pacyfizm we Francji a ruch katolicki*, „Myśl Narodowa” 18.06.1933, nr 27, s. 389.

<sup>58</sup> K.S. Frycz, *Nowe państwo*, „Myśl Narodowa”, 1937, nr 28, s. 429.

<sup>59</sup> Z. Wasilewski, *O nacjonalistycznym poglądzie na życie*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 5: s. 91.

<sup>60</sup> Idem, *O potrzebie wzmoczenia energii psychicznej*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 133.